

KOLEJNI AMERYKAŃSCY DORADCY JADĄ DO IRAKU

Do Iraku trafiło kolejnych stu trzydziestu doradców wojskowych, w celu „oceny sytuacji humanitarnej”. Są wśród nich żołnierze sił specjalnych i piechoty morskiej USA - pisze BBC.

Jak podaje BBC, amerykańscy wojskowi zostali wysłani do rejonów kontrolowanych przez Kurdów w północnym Iraku. Celem ich obecności ma być „ocena sytuacji humanitarnej” w obszarze działań. Według sekretarza obrony USA Chucka Hagela nie będą oni brać udziału w operacjach bojowych.

Stany Zjednoczone rozpoczęły wcześniej [punktowe naloty na pozycje bojowników Państwa Islamskiego w Iraku](#). W działaniach amerykańskiego lotnictwa brały udział myśliwce F/A-18 Super Hornet, F-15E Strike Eagle i F-16 Fighting Falcon, a także systemy bezzałogowe. Ponadto, dokonywane są zrzuty pomocy humanitarnej, w których biorą udział także samoloty transportowe Hercules należące do Royal Air Force.

Wcześniej wysłanie żołnierzy sił specjalnych do Iraku zadeklarowała również Wielka Brytania. Do operacji lotniczych w regionie [wydzielono natomiast samoloty Tornado](#), które będą mogły być wykorzystane do prowadzenia misji rozpoznawczych. Jak pisze The Telegraph, Brytyjczycy rozważają także użycie śmigłowców transportowych Chinook do wsparcia operacji w regionie.